

AMK Stomil na rajdowych trasach

Samochodowy sezon rajdowy AMK Stomil zapoczątkował rajdem „Kormoran-74” rozgrywanym według nowych zasad regulaminowych. W zawodach obowiązywała uczestników szybkość maksymalna 80 km/godz., co zmusiło organizatorów do wprowadzenia na całej trasie prędkości przeciętnej 50 km/godz. Ale rajd nie był nudny, bowiem 30 proc. trasy, tj. 240 km stanowił wyścig uliczny w Olsztynie, 11 odcinków specjalnych i 4 odcinki limitowane. Władze nadzorujące przebieg imprezy wysoko oceniły sprawność organizacyjną rajdu zarówno w aspekcie sportowym, jak i całokształcie. Jest to niewątpliwie zasługą wszystkich działaczy Auto-Moto-Klubu i wynikiem pomocy Olsztyńskich Zakładów Ciepła Samochodowych, które objęły patronat nad rajdem. Podkreślić należy doskonałą współpracę z Milicją Obywatelską. Zważywszy, że zniesienie zakazu organizacji imprez motorowych nastąpiło na miesiąc przed terminem rajdu i dopiero wówczas przystąpiono do jego przygotowania, pozytywna ocena przebiegu rajdu jest tym większym sukcesem organizacyjnym.

Gorzej było z wynikami sportowymi naszych reprezentantów. Z pięciu załóg rajdu nie ukończyły trzy. W „Fordzie” Komornickiego przedostanie się wody do cylindrów wyeliminowało go z walki o prawie pewne zwycięstwo. Groblewski, po raz pierwszy startujący na samochodzie z przeróbkami (tzw. grupa II, silnik ok. 110 KM), „wypakował” na odcinku specjalnym Radomno — Nowe Miasto, uszkadzając nadwozie „Fiata”. Nie powiodło się też załodze Radecki — Domagański, której w specjalnie przygotowanym silniku „Trabanta” urwał się tłok. Zostaliśmy zdekompletowani jako zespół. Książkiewicz z Wałnym na „Fiacie 1500” zajął II miejsce w klasie i szóste miejsce w klasyfikacji generalnej. Bardzo dobrze zadebiutował jako kierowca Błażej Krupa (dotychczasowy pilot Komornickiego) plasując się na II miejscu w klasie i na III miejscu w klasyfikacji generalnej za Lattarim na „Alfa Romeo” i Jaroszewiczem na „Fiacie 125” (z silnikiem 1600 ccm, 145 KM).

Znacznie lepiej powiodło się nam na I eliminacji wyścigowych samochodowych mistrzostw Polski w Toruniu 5 maja. Startując tylko trzema załogami zdobyliśmy drugie miejsce zespołowo za FSO. Radecki na „Fiacie 1500” był szósty w klasie i trzynasty w „gene-

ralce”, a Markowski drugi w klasie i siódmy w „generalce”. Krupa wystartował tym razem na przygotowanej „Renault 12 Gordini”, wygrywając zdecydowanie swoją klasę i zajmując drugie miejsce w „generalce” za Smorawińskim na „Porsche Carrera”, mającym wóz o ponad 100 KM silniejszy.

W tym samym terminie wśród 30 wozów startujących w rajdzie klubowym organizowanym przez Automobilklub Warmińsko-Mazurski Waldemar Gnatuski zwyciężył w klasyfikacji generalnej.

W połowie maja startowaliśmy 7 wozami w Rajdzie Dolnośląskim, zaliczanym do mistrzostw krajowych. Zakład zapewnił serwis i nowe serie opon 165 SR-13 oraz doskonale do szybkich wozów rajdowych opony 195 HR-13 „Zenit”, które pierwsze próby przeszły w rajdzie „Kormorana”.

Rozpoczęło również sezon motocyklowy. Na mistrzostwach crossowych świata w Szczecinie walcząc z całą światową czołówką zawodnicy AMK Stomil zajęli: Olszewski dziewiąte, a Kłuszo dziesiąte miejsce. Są to najwyższe lokaty z dotychczasowych startów Polaków w imprezach tej rangi.

Crossowcy przygotowują się do mistrzostw Polski, mając do dyspozycji sprzęt kadrowy w postaci CZ-250, CZ-360 i austriackie KTM-125. W.S.



Załoga Stomilu Błażej Krupa i Jerzy Landsberg na „Renault 12 Gordini” (na zdjęciu) zajęła I miejsce w nieoficjalnej klasyfikacji generalnej Rajdu Dolnośląskiego. W punktacji zespołowej ekipa AMK Stomil zajęła trzecie miejsce.

Fot. A. CZELAKOWSKI